VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SKARBU PAŃSTWA**
(NR 120)
z dnia 8 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 120)

8 października 2014 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat restrukturyzacji przemysłu obronnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Gawlik** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Włodzimierz Nowak** dyrektor Departamentu Polityki Zbrojeniowej Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Marcin Zieliński** wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. wraz ze współpracownikami, **Ryszard Nojszewski i Jan Piróg** doradcy w Najwyższej Izbie Kontroli, **Wojciech Dąbrowski** prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. wraz ze współpracownikami, **Marcin Idzik** prezes zarządu Polskiego Holdingu Obronnego Sp. z o.o., **Cezary Brzozowski** członek Rady Sekcji Krajowej Pracowników Cywilnych Ministerstwa Obrony Narodowej NSZZ „Solidarność", **Zbigniew Cebula** członek Prezydium Rady Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność", **Małgorzata Kucab** przewodnicząca Zarządu Okręgowego NSZZ Pracowników Wojska, Przedsiębiorstw Wojskowych i Działalności Pozabudżetowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska, Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Za chwilę rozpoczniemy posiedzenie Komisji Skarbu Państwa.

Serdecznie witam panie posłanki, panów posłów, zaproszonych gości z panem ministrem Skarbu Państwa, panem Zdzisławem Gawlikiem. Serdecznie witam.

Szanowni państwo, w dzisiejszym porządku obrad mamy jeden punkt. Jest to rozpatrzenie informacji na temat restrukturyzacji przemysłu obronnego. Przedstawia Minister Skarbu Państwa. Przypominam, że realizacja owego punktu w porządku obrad dzisiejszego posiedzenia wynika z wcześniej przyjętego planu pracy Komisji. Czy są jakieś uwagi do porządku? Nie widzę. A zatem stwierdzam przyjęcie porządku.

Proszę pana ministra o przedstawienie stosownej informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Bardzo dziękuję za zainteresowanie Wysokiej Komisji problematyką przemysłu obronnego. Informację na temat stopnia zaawansowania procesów restrukturyzacji i konsolidacji polskiego przemysłu obronnego przedłożyliśmy Wysokiej Komisji w piśmie z dnia 16 września tego roku. Oczywiście była to sytuacja przedstawiona na ten czas, czyli na dzień 16 września 2014 roku. Na kolejnych spotkaniach mówiliśmy o tym, że sytuacja w przedmiocie konsolidacji przemysłu obronnego ma charakter dynamiczny. Od roku 2002, jak państwo pamiętacie, coś się dzieje. Tak naprawdę w procesie konsolidacji dzieje się intensywnie od listopada 2013 roku. Inicjatywy konsolidacji w nowym modelu zaowocowały powołaniem Polskiej Grupy Zbrojeniowej, jej zarejestrowaniem, wpisaniem do rejestru w dniu 5 grudnia 2013 roku. Od tego momentu można mówić, że postęp procesu konsolidacji jest intensywny.

Co się wydarzyło w ostatnich dniach, jeżeli chodzi o proces konsolidacji przemysłu obronnego? Nie będę powtarzał uwag o pierwszej fazie. Jak państwo zauważyli, trwała ona dosyć długo, jeżeli chodzi o proces wnoszenia jedenastu wojskowych przedsiębiorstw remontowo-produkcyjnych, przedsiębiorstw, spółek z grupy Skarbu Państwa, Agencji Rozwoju Przemysłu oraz gotowizny, z uwagi na to, że procedura wymagała tego, żeby

sam aport, jakim pokrywane były udziały, które były wnoszone przez Skarb Państwa i Agencję Rozwoju Przemysłu, był poddany ocenie sądu po to, żeby w przyszłości nikt nigdy nie kwestionował tego, że być może przyczyną kłopotów w procesie funkcjonowania nowopowstałego podmiotu było zbyt liberalne, łagodne podejście do wyceny aportów. Polska Grupa Zbrojeniowa jest budowana przy zachowaniu wszelkich standardów, jakie muszą być spełnione, żeby proces powstawania spółki akcyjnej był bezpieczny. Z tego powodu, jak państwo zauważyli, wartość aportu, który był wnoszony w ramach pierwszej grupy, jest nieco mniejsza od tego, co podawaliśmy na pierwszym spotkaniu. Jest to wynik przeszacowania dokonanego przez sąd, który w ostatecznym razie dokonał zarejestrowania kapitału Polskiej Grupy Zbrojeniowej na skutek realizacji pierwszego etapu na poziomie prawie 3.500.000 tys. zł.

W materiale, który państwu przekazaliśmy, wspominaliśmy również o tym, że w dniu 28 sierpnia zarządy Polskiej Grupy Zbrojeniowej i Polskiego Holdingu Obronnego zawarły porozumienie w sprawie kolejnego etapu prac: nad podwyższeniem kapitału Polskiej Grupy Zbrojeniowej oraz zrealizowaniem drugiego etapu konsolidacji, polegającego na wniesieniu, w tym momencie, ośmiu spółek z Polskiego Holdingu Obronnego do Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Chciałbym państwu powiedzieć, że porozumienie to jest realizowane, ponieważ 2 października tego roku zarządy Polskiej Grupy Zbrojeniowej i Polskiego Holdingu Obronnego zawarły umowy objęcia akcji przez Polski Holding Obronny na skutek wniesienia ośmiu spółek do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, czyli pokrycia udziału wkładem niepieniężnym. Możemy zatem powiedzieć, że z dniem 2 października 2014 roku proces podejmowania decyzji w procesie konsolidacji wszedł w fazę końcową. Mam nadzieję, że do końca tego tygodnia odbędzie się walne zgromadzenie Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Z uwagi na to, że uprawnienia w stosunku do akcji wykonuje tylko Minister Skarbu Państwa, mogę mówić z przekonaniem, że stanie się to do końca tego tygodnia. Chodzi o to, żeby walne Polskiej Grupy Zbrojeniowej podjęło uchwałę w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego spółki w drodze emisji tych akcji, o których mowa w porozumieniu z dniu 2 października 2014 roku. Po tym tygodniu kwestie zarejestrowania podwyższenia kapitału w drugim etapie będą zależały tylko od decyzji sądu rejestrowego.

Chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o proces konsolidacji spółek polskiego przemysłu obronnego, proces ten zasadniczo mamy zakończony. Jestem przekonany, że wszystkie czynności materialno-techniczne, które są niezbędne, zakończą się do końca tego roku. Chciałbym podziękować prezesom spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej i Polskiego Holdingu Obronnego, że zwłaszcza w ostatnim czasie, proces wzajemnego eliminowania problemów, usuwania wątpliwości był tak intensywny. Pomimo że nie wszystkie spółki będące w grupie Polskiego Holdingu Obronnego formalnie przed dniem 2 października 2014 roku były już wniesione do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, Polska Grupa Zbrojeniowa, antycypując pewne wydarzenia, które następują i będą następowały, podjęła wszelkie czynności, które mają na celu zapewnienie wszelkiej możliwej pomocy dla tychże spółek, również w celu zapewnienia im płynności finansowej. Polska Grupa Zbrojeniowa zachowuje się jak konsolidator, jak holder dla wszystkich spółek polskiego przemysłu obronnego.

Jeżeli chodzi o szczegóły, jestem do państwa dyspozycji. Są również przedstawiciele Ministra Obrony Narodowej, którym dziękuję za współpracę, ponieważ tak jak zostało to zaprezentowane w Kielcach na otwarciu, inauguracji Polskiej Grupy Zbrojeniowej, Polska Grupa Zbrojeniowa jest przede wszystkim usługodawcą wobec polskich Sił Zbrojnych. Bez współpracy nie uda się osiągać zakładanych celów. Oczywiście Polska Grupa Zbrojeniowa musi i będzie wychodziła na zewnątrz, nie tylko na rynki zewnętrzne w zakresie przemysłu obronnego, ale także musi przeznaczać produkcję dla przemysłu cywilnego. Oczywiście z różnymi spółkami jest różnie, różnie to wygląda. Ostatnio z niektórymi panami uczestniczyliśmy w posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej w Tarnowie, gdzie mamy znakomity przykład zrestrukturyzowanej spółki, która również w dosyć znacznym stopniu, w porównaniu z całą grupą kapitałową Polskiego Holdingu Obronnego, gros swojej produkcji lokuje na rynkach zewnętrznych. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że spółka ta rozwija się. Są pewne decyzje, które spowodowały otwar-

cie spółki na rynki zewnętrzne. Jeżeli będziecie państwo zainteresowani szczegółami samego procesu konsolidacji – chociaż tutaj wątpliwości już nie ma, proces w technicznym znaczeniu tego słowa realizuje się – bądź też innymi szczegółami, zarówno panowie z grup zbrojeniowych, jak i inne osoby są do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę. Kto z państwa chciałby zabrać głos jako pierwszy? Wszystko jest jasne. Pan poseł Suski. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Miałem nadzieję, że nie będę pierwszy, ale jestem, skoro nikt się nie zgłosił. Panie ministrze, proszę powiedzieć, jak wygląda sytuacja w zakresie konstruowania władz Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Mieliśmy informacje, że rekrutacja była ciężka, że część ludzi nie zgadzała się, że jakieś podmioty nie chciały się konsolidować, nie chciały dać swoich przedstawicieli. Słyszeliśmy też, że nie wszyscy chcą jeździć do Radomia. Jak to wygląda w tej chwili, ponieważ słyszeliśmy takie zapewnienia, że to właśnie Radom ma być centrum Polskiej Grupy Zbrojeniowej, że tam ma się mieścić siedziba zarządu? Jak w tej chwili wyglądają sprawy organizacyjne? Jak wygląda rekrutacja do zarządu, do rady nadzorczej? Czy między innymi będzie tam pan Ostachowicz? Czy będą tego typu osoby z polecenia politycznego? Wobec tego jakie są kryteria? W jaki sposób są przeprowadzane rekrutacje? Jakie są kwalifikacje do owych ciał tych osób, które będą lub już są? Proszę, żeby pan minister zechciał powiedzieć, na jakim etapie jest tworzenie zarządu, rady nadzorczej i w ogóle całej struktury organizacyjnej Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo proszę, kolejni mówcy. Rozumiem, że prezentacja pana ministra była bardzo przejrzysta. Trwa też debata budżetowa. Rozumiem więc, że posłowie się spieszą. Od razu pan minister. A potem pan poseł Rojek. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, panie pośle!

Po pierwsze, to nie w charakterze gdybania. Zastanawia się pan tutaj, czy władza jest, czy władzy nie ma, czy siedziba ma być czy jest. Zgodnie z regułami konstytucji prawa spółek, jeżeli nie ma władzy, jeżeli nie ma siedziby, nie ma spółki. Chciałbym potwierdzić, że siedzibą spółki jest Radom. Nie wiem, skąd są wątpliwości. Jest władza spółki. Na ten moment zarząd jest dwuosobowy, jest czteroosobowa rada nadzorcza. Są tutaj członkowie zarządu, są do państwa dyspozycji. Mogę również pana zapewnić, gdyż jestem o tym przekonany, że zarząd przy skonsolidowanej grupie nie jest w stanie podołać wszystkim obowiązkom w dwuosobowym składzie. Zarząd musi być powiększony. Sam tryb postępowania, jeżeli chodzi o skład zarządu, będzie taki, jaki wynika ze statutu. Będzie to transparentne postępowanie konkursowe. O tym, kto będzie w zarządzie, przede wszystkim zdecyduje rada, szukając kompetencji, które są niezbędne dla funkcjonowania grupy, żeby grupa ta mogła zrobić to, czego do tej pory przez kilkanaście lat nie zrobiono w przemyśle obronnym. Nie chciałbym się tutaj odnosić do pańskich przypuszczeń. Nie chcę dyskutować o przypuszczeniach tylko o faktach. Mamy władzę, mamy siedzibę. Spółka pracuje. Trudno mi tutaj z panem dyskutować, czy ktoś chce jeździć czy nie chce jeździć, ponieważ w zasadzie dla mnie jest to wtórne. Nikt nikogo do żadnej pracy nie zmusza. Nikt nie jest niewolnikiem pewnych rozwiązań systemowych, które zostały tutaj przyjęte. Nie wiem, o czym mowa, tak że przepraszam. Władza jest, siedziba jest. Władze na pewno będą uzupełniane, ponieważ muszą być uzupełniane, dlatego że dwie osoby nie są w stanie pociągnąć spółki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pan poseł Rojek, potem pan poseł Warzecha, a potem poseł Suski. Bardzo proszę.

Poseł Józef Rojek (KPSP):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo!

Słusznie, panie ministrze, zauważył pan, że na dzisiejszym etapie modernizacji polskiego przemysłu zbrojeniowego, przemysł ten poprzez sam eksport niestety nie będzie istniał. Dzisiaj potrzeba jest symbiozy z Wojskiem Polskim. Na przykładzie Zakładów Mechanicznych Tarnów, ponieważ jestem z Tarnowa i znam sytuację od pierwszych chwil, kiedy to wszystko zostało diametralnie zmienione, kiedy z 6500 pracowników w pewnym momentach zeszliśmy do 450, mogę powiedzieć, że prezesi, prezes w Tarnowie bardzo zabiegał o to, żeby minimum zamówień z Wojska Polskiego było skierowane akurat do tego zakładu. Uważam, że oczywiście pewnego rodzaju produkcja jest godna uwagi, ale nie ma co ukrywać, że w takim kryzysie nasze firmy zbrojeniowe potrzebowały podobnego wsparcia. Niestety, dzisiaj konkurencja na rynku globalnym w zakresie zbrojeniowym jest ogromna. Zdaję sobie sprawę, że Wojsko Polskie nie będzie mogło bazować tylko na produkcie krajowym, ale będzie musiało bazować też na imporcie. Natomiast na tym etapie myślę, że chodzi nam o to, żeby Polska Grupa Zbrojeniowa była silną grupą, nie tylko w produkcji militarnej, ale gospodarczej. Nie chodzi o to, żeby jak przy budowie autostrad padło kilkaset spółek budowlanych, zamiast się rozwijać. Myślę, że najwyższy czas, żebyśmy wzięli doświadczenia z tego okresu po to, żeby umacniać firmy zbrojeniowe, żeby oczekiwać zamówień z Wojska Polskiego. O to pytam, ponieważ myślę, że na tym etapie jest to bardzo ważne. Zabiegam, żeby zabezpieczyć to minimum, które sprawi, że firmy będą iść do góry, będą się rozwijać. Jak wygląda ta sprawa z punktu widzenia zamówień Wojska Polskiego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Warzecha, a potem poseł Suski. Bardzo proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie ministrze, chciałbym zapytać, ponieważ wiosną tego roku pojawiły się informacje, że były skupowane akcje Huty Stalowa Wola, pakiet pracowniczy. Z tego, co słyszałem, około 15% akcji należało do pracowników. W związku z tym, że była to jakaś tajemnicza katowicka firma o nazwie Sigma, chciałbym zapytać, czy wiadomo coś bliżej o owej firmie. Czy zarząd Huty Stalowa Wola rozważał wykup akcji pracowniczych? Z tego, co podawała prasa regionalna, wynika, że tajemnicza firma, która nie posiadała stosownych zezwoleń, skupowała poniżej ceny księgowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Suski po raz drugi. Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze!

Pan minister bardzo mnie zmartwił odpowiedzią na moje pytanie o kształt zarządu, rady nadzorczej, o funkcjonowanie. Pan minister mówi, że nic nie wie o tym, że są tam jakieś problemy. Rzeczywiście mnie pan zmartwił, gdyż wydawało mi się, że minister powinien wiedzieć więcej niż poseł opozycji. Ale skoro się spotkaliśmy, mówię panu, że były takie problemy. Być może ich nie ma. Jak sądzę po składzie zarządu i rady nadzorczej, problemy chyba jednak występują. Mam do pana ministra prośbę o trochę bardziej komplementarną odpowiedź. Chodzi mi też o to, że zarząd bądź rada nadzorcza w jakimś sensie powinny być odzwierciedleniem koncepcji funkcjonowania grupy. Z tego powinna wynikać konstrukcja, żeby było to ciało funkcjonalne. Sam pan minister powiedział, że dwuosobowy zarząd raczej sobie nie poradzi. Już od wielu miesięcy słyszymy o tworzeniu grupy. Jak widać, chyba idzie to trochę jak po grudzie. Mam więc prośbę, panie ministrze, o skonkretyzowanie, jak pan widzi model docelowy, powiedzmy, idealny model, do którego możemy dążyć, choć niekoniecznie musimy go osiągnąć, ale chodzi mi o jakiś model. Jak pan sobie wyobraża funkcjonowanie? W związku z modelem funkcjonowania jak pan sobie wyobraża skład zarządu? Nie chodzi mi o podanie nazwisk. Oczywiście sądzę, że Ostachowicza już nie będziecie tam wrzucać, ponieważ była to wielka kompromitacja. Chodzi mi o kompetencje. Jakie kompetencje ludzi pan minister widzi w zarządzie i w radzie nadzorczej, które odpowiadałyby różnym, bar-

dzo zróżnicowanym zadaniom grupy zbrojeniowej? Proszę o odpowiedź modelową. Nie oczekują powiedzenia nazwisk. Załóżmy, że będzie uczciwy konkurs, w co nie wierzę, ponieważ pokazaliście wielokrotnie, że nie są to uczciwe konkursy. Ale żeby przynajmniej z owych konkursów wyszły osoby, które mają kompetencje dopasowane do zadań spółki. O to proszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Seliga, potem pan poseł Jach. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze!

Chciałbym spytać w zasadzie o dwie krótkie rzeczy. Po pierwsze, mówiąc o konsolidacji polskiego przemysłu, o sprzedaży, o działalności przemysłu, cały czas wszystko robimy w oparciu o polską armię. To bardzo dobrze. Chciałbym natomiast spytać o przyszłość. Dużo się mówiło, i poprzedni prezesi, i obecni dużo mówili o eksporcie polskiego uzbrojenia, eksporcie polskich towarów, o pewnych kontaktach na całym świecie. Raz mówi się o tym głośniej, raz ciszej. Teraz jakby o tym wszystkim trochę przycichło. Chciałbym spytać, czy w ostatnim czasie udało się nam cokolwiek wyeksportować i podpisać jakiekolwiek nowe kontrakty. W zasadzie to właśnie z tego powinno się rozliczać spółki, ponieważ to jest efekt. Powiem brutalnie, sprzedaż do polskiej armii jest pewnym standardem w obie strony. Natomiast sprzedaż na zewnątrz pokazuje pewną działalność. Jest to jedna rzecz.

Druga rzecz. Wiadomo, że przy sprzedaży, przy zewnętrznym eksporcie po to, żeby była pomoc dla przemysłu, musi być zaangażowanie i prezydenta, i premiera, ponieważ na całym świecie to na tym szczeblu robi się promocję przemysłu obronnego. Chciałbym zapytać o pomysł rządu. Czy takie zaangażowanie będzie? Czy w najbliższym okresie w czasie jakichś wizyt, spotkań zagranicznych można się spodziewać, że w delegacjach wyjazdowych będą też prezesi spółek, którzy będą mogli mówić o tym, co mają do zaoferowania? Czy rozmawia się o tym? Czy będą takie projekty rządowe? Nie oszukujmy się, prezesów spółek trzeba wspomóc, dlatego że bez tego nie ruszy się nigdzie na świecie. Po prostu tak pracuje cały świat. Prezesi spółek potrzebują wsparcia, ponieważ odpowiadają nie tylko za wyniki finansowe, ale też za miejsca pracy. Dzisiaj jest to dla nas bardzo istotne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jach ma głos. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze!

Po drugim etapie konsolidacji największym udziałowcem, akcjonariuszem Polskiej Grupy Zbrojeniowej będzie oczywiście Polski Holding Obronny. W informacji, jaką pan przedstawił, gwarantuje pan, że Skarb Państwa będzie miał kontrolę bezpośrednią lub pośrednią nad całym holdingiem. Natomiast mnie interesuje, co dalej z Polskim Holdingiem Obronnym. Polski Holding Obronny, który będzie dominującym akcjonariuszem, ma bardzo duże zobowiązania, jest mocno zadłużony. Jak Skarb Państwa chce rozwiązać ów problem, żeby Polski Holding Obronny, który jest głównym udziałowcem, nie dostał się w niepowołane ręce, nie nastąpiło jakieś wrogie przejęcie? Chodzi o takie przejęcie zobowiązań Polskiego Holdingu Obronnego, żeby w pewnym momencie nie okazało się, że Skarb Państwa nie posiada pełnej kontroli nad tak istotnym podmiotem, jakim jest Polska Grupa Zbrojeniowa? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Jeszcze raz pan poseł Rojek. Bardzo proszę.

Poseł Józef Rojek (KPSP):

Korzystając z obecności pana generała, chciałbym o coś zapytać. Zostaliśmy obdarowani czołgami bądź też zostały one zakupione. Nie wchodzę już w szczegóły. Nie sądzę, żeby były one gotowe do pełnej akcji w polu. Dlatego chciałbym zapytać, jaka jest strategia

w stosunku do tego typu urządzeń w polskich Siłach Zbrojnych, czego one wymagają i jakie zadania będą mieć właśnie zakłady zbrojeniowe z Polskiej Grupy Zbrojeniowej. To tyle.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę innych zgłoszeń. Materiał jest przejrzysty, konkretny, jest dołączony schemat graficzny, który pokazuje, jak ma wyglądać docelowa struktura. Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Myślę, że po kolei spróbuję odnieść się do tych kwestii, które były podnoszone przez panów posłów. Jeżeli chodzi o pytania pana posła Rojka, niewątpliwie cieszę się, że są takie zakłady jak Zakłady Mechaniczne Tarnów, które przeszły modelowy proces restrukturyzacji. Wiem, że czasami boli głowa, ale kiedy panowie pytacie o pewne modelowe rozwiązania, to zamiast szukać jakiekolwiek uzasadnienia, czytać o czymkolwiek w książce, można udać się do Tarnowa i zobaczyć, jak wyglądała restrukturyzacja. Pan poseł Rojek słusznie zauważył, że dotknęła ona również sferę zatrudnienia, ale doskonale widzieliśmy, że chodziło tam nie tylko o zatrudnienie. W wielu grupach sektora zbrojeniowego restrukturyzacja zatrzymała się na poziomie restrukturyzacji zatrudnienia i dalej mamy kłopot. To nie sztuka jedynie zwalniać ludzi, tylko trzeba mieć pomysł na to, jaka ma być przyszłość danej spółki. W Tarnowie tego typu pomysł był. Proszę zauważyć, że w spółce tej pracują przede wszystkim inżynierowie. Jest tam grupa inżynierska. Ponad 30% osób w spółce to ludzie z wyższym wykształceniem, co również świadczy o tym, jakie jest zapotrzebowanie współczesnego przemysłu i na czym to wszystko polega.

Zgadzam się z panem, że sukces każdej polskiej spółki zależy od współpracy z polskimi Siłami Zbrojnymi. Tutaj duży szacunek i ukłon pod adresem Ministerstwa Obrony Narodowej. Współpracę tę będziemy starali się nie tylko kontynuować, ale też usprawniać. Wrócę przede wszystkim do Kielc i pierwszego wyzwania, iż jesteśmy po to, żeby zaspokajać potrzeby polskich Sił Zbrojnych, ale oczywiście nie tylko. Mamy tego typu świadomość, ponieważ chcemy odchodzić od modelu, który dotychczas był królujący i preferowany, iż mamy monoodbiorcę. Kiedy był kłopot, wszyscy zwracali swoje oczy ku Ministerstwu Obrony Narodowej. Było pytanie, dlaczego jest kłopot, dlaczego boli. Jeżeli będziemy mieć zrestrukturyzowany, inaczej ukształtowany polski przemysł obronny, myślę, że nie będzie tak boleć. Jeżeli chodzi o kwestię współpracy na poziomie produkcji, sfery badań i rozwoju, wiem, że Minister Obrony Narodowej robi w tym zakresie bardzo dużo. Ostatnie działania, które były podjęte, również temu sprzyjają. Myślę, że panowie generałowie najlepiej się odniosą do owych kwestii. Wiem, że taka współpraca, że takie otwarcie jest, ale nie chciałbym za nich mówić, ponieważ było to skierowane pod ich adresem.

Jeżeli chodzi o pytanie o zakup akcji pracowniczych Huty Stalowa Wola, to tak jest w życiu. Jeżeli zdecydowaliśmy się na spółkę, ktoś kupuje dlatego, że ktoś sprzedaje. Nikt by nie kupił, gdyby ktoś nie zechciał sprzedać. Chciałbym dożyć tej chwili, w której pracownik był świadomy tego, że akcje warto mieć. Jeżeli jak mówi pan poseł, sprzedaje je poniżej wartości księgowej, to przecież nikt go do tego nie zmusza. Robi to sam w nieprzemyślany sposób. Jego wiara w to, że spółka będzie funkcjonowała, jest niewielka. Boję się tutaj czegoś innego, a mianowicie, że ludzie, którzy pracują w spółce, nie wierzą w przyszłość owej spółki. To także mnie boli. Chciałbym, żeby ci ludzie byli przekonani o tym, iż spółka ta ma szanse dobrego rozwoju.

Stalowa Wola jest przykładem spółki, która również przeszła udaną restrukturyzację. Tam bolało bardzo. Jak wiemy wszyscy z tego regionu, spółka ta przeszła przez czyściec. Część cywilna została oddzielona, ale proszę zauważyć, że w spółce pojawiły się również pewne działania, które polegają na skutecznie dokonywanych przejęciach. Po czyśćcu Stalowa Wola kupiła zakłady w Jelczu. Dzisiaj w oparciu o Jelcz jest budowana przyszłość całej spółki oraz całej nogi, która jest w Hucie Stalowa Wola. Nie jestem w stanie, nikt nie jest w stanie zmusić kogoś, żeby nie kupował akcji. Pyta pan, czy zarząd coś robi. Nie wiem, czy pan Trofiniak i jego kolega z zakładu chcą kupować akcje od pracowni-

ków. Czy zarząd może coś zrobić? Nie wiem, czy może zajmować się wykupem własnych akcji, jeżeli pracownicy chcą sprzedawać. Jest to też problem pewnego nastawienia ludzi do miejsca w którym pracują. Nie mogę się odnieść do pana pytania, czy ktoś kupuje czy ktoś nie kupuje. W tej sytuacji żałuję tylko, że ludzie, którzy są zatrudnieni w spółce, nie wierzą w przyszłość owej spółki. Uważam, że robią źle. Za chwilę możemy spotkać się na tej sali i ktoś będzie zarzucał, dlaczego pracownicy tak tanio sprzedali akcje. Uważam, że sprzedali tanio. Po czym to się stało? Jedną ze spółek zweryfikowanych na plus przez sąd rejestrowy była Huta Stalowa Wola. A więc jeżeli ktoś sprzedał akcje za taką cenę, dzisiaj może, za przeproszeniem, pluć sobie w brodę, że zrobił źle, ponieważ wartość spółki z każdym dniem wzrasta.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Suskiego, nie chcę odnosić się do pewnych rzeczy. Mam tutaj pewną rolę do spełnienia. Było pytanie o model. Powiem panu tak. Mam model i chciałbym mieć takich ludzi, którzy z całą pewnością realizowaliby te cele, jakie realizuje się w sektorze prywatnym. Rozmawiałem z kilkoma ludźmi, żeby już przyszli do zarządu. Jeden z nich, menedżer na poziomie światowym, powiedział, że nie przyjdzie między innymi z tego powodu, że ma spokojną robotę w sektorze prywatnym. Powiedział też, że kiedy jechał do Warszawy na rozmowę z nami, podpisał żonie oświadczenie, że nie przyjmie żadnej pracy w spółce z udziałem Skarbu Państwa. Drugi, z którym się dogadaliśmy, powiedział, że musimy wykupić jego kontrakt ze spółki prywatnej za dosłownie 2000 tys. zł. Patrząc na to, co się dzieje, nawet czytając dzisiejsze gazety, nikt z nas tego nie zrobi, gdyż byłby wariatem, który szykowałby sobie stryczek.

Wie pan, do spółki przyjdą najlepsi, którzy muszą być. A jakie są moje plany i marzenia? Nawet jeżeli noszę je głęboko w sercu, to nie będę się z nim zdradzał, ponieważ to nic nie da. Nic to nie da, dlatego że za chwilę pan mnie zabije, jeżeli dowie się pan, że wykupiliśmy kontrakt, kupiliśmy faceta do spółki skarbowej za 2000 tys. zł. Uważam, że za chwilę by to zarobił, tylko że żyjemy tak, jak żyjemy. Albo też ktoś się boi pracując normalnie w spółce. Przychodzi i mówi: „Co z tego, że pan rozmawia? Wierzę, że będzie normalnie, ale za rok, cztery lata przyjdzie ktoś inny i powie, że mnie wyrzuci ze spółki". A w spółce z dnia na dzień niczego dobrego się nie zrobi. Z samego faktu, że ktoś się pojawi, nawet dobry menedżer, nie odmieni się mentalności, przeszłości, a także zaszłości, które przez lata nie były nadrobione. Wartość spółki można budować przez pewien czas.

Nie będę dyskutował z pana przypuszczeniami, ponieważ nie jestem lekarzem, żeby przekonywać pana o tym, że postępowania, które mają na celu wyłonienie zarządów spółek, mają transparenty charakter. Oczywiście gros ludzi w ogóle nie chce uczestniczyć w takich projektach, ale jest to zupełnie inna sprawa. Z czegoś to także wynika. Nie jestem w stanie przekonać pana, że jest inaczej. Jeżeli pan wie, że są problemy na poziomie zarządu, to jest dwóch członków zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Niech to oni – ponieważ jest to adresowane również do nich – wypowiedzą się, jak bardzo się kłócili, jak się nienawidzą, jak, nie wiem, źle się traktowali. Jest pan Dąbrowski i jego współpracownik.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nic takiego nie mówiłem, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Powiedział pan, że pan wie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Powiedziałem, że były problemy z rekrutacją, ponieważ ludzie nie chcieli przyjeżdżać. Jest to troszkę inna materia niż to, że obecni członkowie się kłócą. Niech pan nie insynuuje, tego nie mówiłem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan minister ma głos i kontynuuje. Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Dwóch członków zarządu było powołanych w akcie założycielskim. W międzyczasie nic innego się nie wydarzyło. Tak przynajmniej wynika z mojej wiedzy oraz z danych ujawnionych w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Seligi, chciałbym powiedzieć, że mam świadomość, iż przyszłość spółek polskiego sektora obronnego tkwi w tym, żeby wyjść poza Polskie Siły Zbrojne, ale Polskie Siły Zbrojne są priorytetem. Między innymi wszelkie projekty badawcze, rozwojowe, które będą prowadzone, będą prowadzone wówczas, jeżeli ze strony polskich Sił Zbrojnych zostaną formułowane określone zapotrzebowanie i adres.

Było pytanie, jak ma wyglądać przyszłość. Nie wymyślimy nic innego. Chcielibyśmy przyrównywać się do tego, co jest w dużych grupach, w koncernach zachodnich. A więc chcielibyśmy próbować, żeby rynek cywilny był przynajmniej w 50%, żeby spółki sektora przynajmniej w 50% były obecne na rynku cywilnym. Jest to osiągalne, patrząc na produkty, które mają. Jeżeli do tego dołożymy jeszcze eksport, uważam, że jest duża szansa, żeby przyszłość spółek polskiego sektora obronnego widzieć w jasnych kolorach.

Pyta pan, czy udało się coś zrobić. Oczywiście tak. Myślę, że informacje dotyczące MESKO, kontrakty zawarte przez MESKO, kontrakty zawarte przez Maspol nie są tajemnicą. Coś się tam dzieje, jeżeli chodzi o kontrakty zewnętrzne. Oczywiście dyskutowane są dalsze kontrakty. Nie jest łatwo, ponieważ konkurencja nie śpi, wiedząc o naszych problemach. Niemniej mam nadzieję, że już w niedługim czasie będzie można informować o kolejnych projektach.

Jeżeli chodzi o pomoc władzy publicznej, ostatnio rozmawialiśmy z Kancelarią Prezydenta o tym, że jeżeli w październiku uda się nam zamknąć proces konsolidacji przemysłu obronnego – a dzisiaj tak mówię o owym procesie z uwagi na to, że wszystko inne są to czynności materialno-techniczne, które mają sfinalizować projekt, a więc to już się stało – to przez pana prezydenta zostanie zorganizowane spotkanie ze wszystkimi zarządami spółek sektora obronnego. Będzie to również forpoczta, która będzie sprzyjała obecności spółek na rynkach zagranicznych, lokowaniu pewnych produktów, czasem naprawieniu czegoś, co miało miejsce w przeszłości, gdyż pewnie wszyscy wiemy, że w przeszłości po drodze zdarzały się różne rzeczy. Oczywiście ze strony rządu jest podobna aktywność: Ministra Obrony Narodowej, Ministra Gospodarki, jak i Ministra Skarbu Państwa po to, żeby wspomagać spółki, dlatego że po to jesteśmy.

Jeżeli chodzi o pytanie ostatniego z panów posłów, było to pytanie, co dalej z Polskim Holdingiem Obronnym. Powiem tak, że nie mam placetu, nie jestem szefem zjednoczenia, żeby określać, co spółka ma robić. Na czele spółki stoi zarząd W tej sytuacji oczekujemy pewnej strategii w nowych zmienionych warunkach. Nie widzę takich problemów jak pan, że stopień zobowiązań, które dzisiaj w znacznym stopniu obciążają Polski Holding Obronny, zagraża, stwarza ryzyko postawienia spółki w stan upadłości. Pan prezes Idzik, jeżeli zechce, wypowie się w tej materii. Było pana pytanie, czy jest niebezpieczeństwo ryzyka związanego z funkcjonowaniem Polskiej Grupy Zbrojeniowej z uwagi na udział Polskiego Holdingu Obronnego w kapitale Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Statut spółki przewiduje zabezpieczenia, które polegają na tym, że inni akcjonariusze poza Skarbem Państwa nie będą wykonywali prawa głosu z puli przewyższającej, z posiadanych akcji przewyższających 10%. Jest to ten bezpiecznik, który został pomyślany na etapie konstruowania grupy zbrojeniowej po to, żeby prawa nie wyszły z rąk Skarbu Państwa. Nie widzę żadnych niebezpieczeństw, jeżeli chodzi o ryzyko wrogiego przejęcia Polskiego Holdingu Obronnego, nie widzę ryzyk związanych z niebezpieczeństwem postawienia owej spółki w stan upadłości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z osób towarzyszących panu ministrowi chciałby zabrać głos? Pan generał. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Polityki Zbrojeniowej Ministerstwa Obrony Narodowej Włodzimierz Nowak:

Jeżeli można, panie przewodniczący, chciałbym odpowiedzieć na pytanie pana posła Rojka dotyczące modernizacji czołgów Leopard. Każdy sprzęt wojskowy oraz uzbrojenie wojskowe co pewien czas podlegają modernizacji. Czołgi Leopard zostały zakupione przez Polskie Siły Zbrojne w wersji A4 i A5. Są to kolejne wersje modernizacje. Są one w pełni sprawne, muszą natomiast podlegać kolejnej modernizacji, ponieważ naszą ambicją jest doprowadzić je do wersji tzw. Leopard PL, czyli z całym wyposażeniem polskim, jeżeli

chodzi o systemy łączności wewnętrznej, systemy optyczne, celownicze i wszystkie sensory, które będą się znajdowały na czołgu. Oczywiście nie jest to zadanie, które można wykonać w ciągu jednego czy dwóch miesięcy. Proces ten będzie musiał troszkę potrwać. Jest natomiast przygotowany plan. Bumar-Łabędy jako lider konsorcjum będzie pracował nad modernizacją czołgów. Będzie ona sukcesywnie realizowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z gości chciałby jeszcze zabrać głos? Za chwilę ogłoszę krótką drugą turę. Nie. Pan poseł Jach. Bardzo proszę.

Poseł Michał Jach (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze!

Pozwolę się nie zgodzić z pańskim zdaniem, że nie widzi pan zagrożenia. Nie przekonał mnie pan, nie wyjaśnił pan. Jeżeli tak pan uważa, bardzo się cieszę, chciałbym jednak usłyszeć jakieś wyjaśnienia dotyczące tego – jeżeli pan minister nic nie wie na ten temat, być może pan prezes zechce powiedzieć – jak dalej widzi pan możliwość zapewnienia interesu Skarbu Państwa przez Polski Holding Obronny, po to, żeby zabezpieczyć przed może nie przyjęciem całości, ale przejęciem przynajmniej części akcji Polskiego Holdingu Obronnego przez nieprzyjazny podmiot gospodarczy, nieprzyjazny Polskiej Grupie Zbrojeniowej bądź interesom Skarbu Państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się pan poseł Suski. Chciałbym zapytać, czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji. Nie widzę. W takim razie pan poseł Seliga będzie ostatnim mówcą, a potem zamknę dyskusję. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze!

Chciałbym zapytać, kiedy pan minister mówi prawdę. Po moim pierwszym pytaniu pan minister powiedział, że nic nie wie na temat trudności ze skompletowaniem zarządu, a po drugim pytaniu powiedział pan, że jakiś menedżer odmówił, że trzeba by było zapłacić 2000 tys. zł za jego kontrakt. Albo pan nic nie wie, albo pan coś wie. Jeżeli pan coś wie, trzeba było od razu powiedzieć, że pana marzenia są takie i takie, ale nie będą zrealizowane, ponieważ wymarzeni menedżerowie po prostu nie chcą współpracować z władzą. Sądzę, że z tą władzą, no bo co można powiedzieć o następnej. Nie wiadomo, jaka ona będzie. Myślę, że lepsza. Panie ministrze, rzeczywiście zmartwił mnie pan i potwierdził moje informacje, że jednak są kłopoty i że pana marzenia co do najlepszych składów zarządu i rady nadzorczej nie będą zrealizowane. Sam pan powiedział, że najlepsi odmówili. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Bardzo proszę, pan poseł Seliga.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym jeszcze zapytać, ponieważ mówimy tutaj o spółkach, o sprzedaży i trochę w tym wszystkim niknie nam człowiek, pracownik. Jeżeli panowie mogą powiedzieć, chciałbym spytać, jak wygląda średnia płaca w spółkach i czy w ogóle przewidywane są jakiekolwiek wzrosty płac. Czy sytuacja spółek pozwala na to, żeby w tym wszystkim polepszyć też byt pracowników? Czy też zostanie on na dotychczasowym poziomie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję. Był to ostatni głos. Proszę bardzo o udzielnie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni panowie mówcy!

Jeżeli chodzi o pytanie o wrogie przejęcie, to nie boję się wrogiego przejęcia. Mogę być pewny, dlatego że to Minister Skarbu Państwa zadecyduje o tym, czy sprzedać akcje czy nie sprzedać. Tak wynika z aktów wewnętrznych, które statuują funkcjonowanie Polskiego Holdingu Obronnego. Nie wiem, może w przyszłości pojawi się taki minister,

który będzie miał wątpliwości i uzna, że mógłby sprzedać prawa. Na ten moment nie ma. Pytanie, jak będzie funkcjonował Polski Holding Obronny, gdzie znajdzie miejsce na swoją aktywność, niszę rynkową, jest to pytanie dla zarządu. Zarząd nad tym pracuje. Wiem o tym, że jest przygotowywana strategia w tym zakresie. Majątek spółki w porównaniu z zadłużeniem nie rodzi ryzyk, o jakich pan mówi, chyba że wie pan coś, czego jeszcze – jak mniemam, zarząd informuje mnie precyzyjnie – zarząd nie wie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Suskiego, chciałbym pana zapewnić, że zarząd, który jest, jest to najlepszy możliwy zarząd, żeby nie miał pan żadnych wątpliwości. Jeżeli chodzi o poszukiwania ludzi, odbywają się one do każdej ze spółek. O tej spółce również rozmawiamy. Skoro mówimy, że naszym marzeniem jest, żeby spółka miała dostęp do rynków zewnętrznych, zagranicznych, intensywnie eksportowała, intensywnie się rozwijała, to naturalną rzeczą jest, że szukamy takich ludzi, którzy są nie tylko w sektorze publicznym, ale są przede wszystkim w sektorze prywatnym. Rozmawiamy z nimi zastanawiając się nad tym, jakie byłyby warunki ich przejścia również do tej spółki, chociaż mówimy nie tylko o tej spółce. Mówię o punkcie odniesienia owych osób. Chciałbym pana uspokoić albo zaniepokoić. Generalnie ci ludzie, kiedy ze mną rozmawiają, mówią: „Panu wierzę. Przyjdę do pana, tylko nie wiem, kto przyjdzie po panu i jak się ewentualnie zachowa". Mam tę satysfakcję, że z nimi rozmawiam, a oni mi wierzą, że coś może być. Co może być w przyszłości, tego nie wiem. Być może oni wiedzą coś więcej i towarzyszy im jakiś niepokój.

Jeżeli chodzi o średnią płacę, o którą pytał pan poseł Seliga, nie odpowiem panu. Oczywiście naszą intencją jest, żeby było jak najlepiej, ale wpierw spółki muszą się naprawiać, żeby było lepiej. Być może kiedy zostanie przeprowadzona inwentaryzacja wszystkich aktywów, które znajdują się w Polskiej Grupie Zbrojeniowej, przyjdzie czas na decyzje związane również z zaprezentowaniem funkcjonowania Polskiej Grupy Zbrojeniowej, holdera całego przemysłu zbrojeniowego. Przyjdzie również czas na to, żeby pochylić się nad decyzjami strategicznymi, także w kwestii ustalenia reguł wynagradzania. Wyrażam nawet takie zapotrzebowanie, żeby w tym zakresie system był zunifikowany, ponieważ mamy wiele niezależnych przedsiębiorstw, które czasem funkcjonowały w różnej strukturze czy kulturze funkcjonowania systemu nadzoru. Kiedy zunifikujemy, przyjrzymy się, kiedy restrukturyzacja będzie dokonana, będziemy pochylać się również nad kwestią tego, jak mają wyglądać relacje pracownicze. Myślę, że za pół roku będziemy w stanie dyskutować również i o tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

A jeżeli chodzi o średnią płacę?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Być może panowie prezesi odpowiedzą panu.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Zgłaszał się pan prezes Idzik. Dobrze widziałem, tak? Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Polskiego Holdingu Obronnego Sp. z o.o. Marcin Idzik:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo!

Chciałbym powiedzieć jedną rzecz i dokładnie potwierdzić to, co powiedział pan minister Gawlik, że nie zachodzą żadne przesłanki, które stanowiłyby o tym, że spółka Polski Holding Obronny zmierza ku upadłości. Majątek spółki jest na tyle duży, że pozwala na realizację zadań. Dzisiaj po podpisaniu umowy z partnerami z Polskiej Grupy Zbrojeniowej osiągnęliśmy consensus w dwóch zakresach. Po pierwsze, w zakresie przekazania im spółek i objęcia za to pakietu akcji. Po drugie, podpisaliśmy porozumienia w zakresie restrukturyzacji długu wewnętrznego, który pokazuje, że spółka będzie miała do uregulowania dług zewnętrzny wobec instytucji bankowych. Dług ten jest znany, dług ten musi być spłacony z ruchomości, które spółka posiada. Co spółka będzie robiła? Spółka musi dokończyć kontrakty, które dzisiaj ma, których jest stroną. Spółka musi wykonać zobowiązania międzynarodowe, które ma nałożone na mocy wcześniej zawartych kontraktów. Spółka musi ściągnąć wierzytelności i spłacić swoje zobowiązania. Tak jak zaznaczył pan minister, przedstawiliśmy scenariusze warunkowe, jakie będziemy reali-

zowali po przekazaniu spółek. Myślę, że w tej chwili będziemy oceniali realność biznesową naszych poszczególnych czynności, co powinno przełożyć się na to, że spółka będzie stanowiła istotne ogniwo, które będzie wspierało Polską Grupę Zbrojeniową w realizacji zadań podstawowych. Jest to poza dyskusją.

Po drugie, tak jak zaznaczył pan minister, na dobrą sprawę pośrednio wszystkie podmioty, i Agencja Rozwoju Przemysłu, i Polski Holding Obronny, i Polska Grupa Zbrojeniowa są podmiotami, które kontroluje Skarb Państwa. Tutaj Skarb Państwa ma mniejszościową porcję udziałów, ale pośrednio tak naprawdę 100% akcji PGZ kontroluje Skarb Państwa. Odnośnie do spółki PHO, tak jak mówię, majątek oraz zobowiązania są kontrolowalne i w żaden sposób nie zachodzą żadne przesłanki, które świadczyłyby o tym, że idziemy w złym kierunku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan poseł Seliga jeszcze ad vocem. Zamknąłem już dyskusję, ale proszę bardzo.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Panie przewodniczący, po pierwsze, chciałbym dopytać o uśrednione płace, ale chciałbym też uzupełnić jedną rzecz. Wiemy, że pracownicy, robotniczy ponoszą koszty restrukturyzacji już od kilkunastu lat. Chciałbym spytać, ponieważ nie wiem, czy dobrze zrozumiałem wypowiedź pana ministra o okresie. Czy pół roku to jest ten moment, kiedy pan minister... Czy za pół roku zarządy spółek będą mogły powiedzieć robotnikowi, że jakoś poprawi mu się przy kasie, przy wypłacie? Czy po prostu będzie to równanie do dzisiejszej najniższej płacy, ponieważ zarządy różnie do tego podchodzą? Czasami poprawa wygląda tak, że ludzie odbierają mniejsze wypłaty niż kiedyś. Jest proste pytanie. Co musi się wydarzyć, żeby poprawiło się robotnikowi przy wypłacie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo. To już ostatnie pytanie w dyskusji. Bardzo proszę. Który z panów prezesów czuje się kompetentny, żeby odpowiedzieć? Czy pan minister?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Pan prezes Dąbrowski.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan prezes Dąbrowski. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Co normalnie musi się stać, żeby ludzie mogli więcej zarabiać? Sam pan, panie pośle, znakomicie wie, że to nie sztuka dzisiaj powiedzieć, że jutro zwiększamy płace o 25%. Przecież nie o to chodzi. Pan prezes Dąbrowski odpowie.

Prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej S.A. Wojciech Dąbrowski:

Jeżeli można, powiem, że średnia oscyluje wokół średniej krajowej. To nie jest dobrze, ponieważ w tym właśnie przemyśle, i na świecie, i historycznie, średnie zawsze układały się wyżej, co wynikało z wysokich kompetencji, które są wymagane od pracowników. Co zrobić, żeby żyło się lepiej? Bardzo zależy nam na tym, żeby pracownikom móc więcej płacić, dlatego że tak naprawdę przyszłość spółki widzimy we współpracy pomiędzy wojskiem, nauką a przemysłem. Do tego potrzeba wysokich kompetencji również wewnątrz zakładów. Kompetencje te chcemy rozwijać, chcemy je rozbudowywać.

Co zrobić, żeby przyszłość była lepsza? Są przykłady, podawane dzisiaj, między innymi Zakładów Łucznik, gdzie była przeprowadzona bardzo głęboka restrukturyzacja, począwszy od wykreowania nowego produktu we współpracy z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego i Nauki, Ministerstwem Obrony Narodowej, Wojskową Akademią Techniczną, ustalenia zupełnie nowych procesów produkcyjnych, wybudowania nowego zakładu, zwiększenia efektywności, obniżenia innych kosztów, w tym chociażby kosztów energii. Daje to podstawy do innej dyskusji na temat wynagrodzeń, aczkolwiek jeszcze nie dzisiaj. Efekty muszą się dopiero pojawić. Te same działania w Hucie Stalowa Wola: inwestycje w maszyny, inwestycje w produkt, inwestycje w technologie, pozyskanie nowoczesnych technologii. W oparciu o szansę, wielką szansę, którą daje nam proces modernizacji technicznej Sił Zbrojnych. Dzisiaj tak naprawdę ramię w ramię

z Ministerstwem Obrony Narodowej dyskutujemy o każdym projekcie, o ambicjach polskiego przemysłu w ramach owego projektu. Zmienione zasady offsetu, na które bardzo liczymy. Offset dedykowany jest kierowany bezpośrednio do przemysłu obronnego. Co najważniejsze, dyskusje na temat ulokowania offsetu podejmowane są przez Ministerstwo Obrony Narodowej przed podjęciem decyzji co do dostawy sprzętu wojskowego i uzbrojenia, co daje szansę na lepszą pozycję negocjacyjną. Jest więc wiele czynników, które powodują, że los pracownika będzie lepszy.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że nie mówimy tylko o 16 tys. miejsc pracy w zakładach. Jako zarząd grupy poczuwamy się do odpowiedzialności za cały łańcuch kooperacji. To jest istotne. Tak naprawdę jest to trzy razy tyle. Musimy myśleć o przemyśle nie tylko jako o wytwórcy na potrzeby Ministerstwa Obrony Narodowej, ale jako o istotnym elemencie systemu bezpieczeństwa narodowego. Musimy być w stanie zapewniać produkcję, rozwijać ją, zwiększać w określonych sytuacjach. Miejmy nadzieję, że one nie nastąpią, ale musimy być na to gotowi. Również wspominany tutaj eksport jest bardzo ważnym elementem pewności pracy i wysokości wynagrodzeń. Chciałbym też powiedzieć, ponieważ na co dzień spotyka nas to w pracy, że jest bardzo wysokie bezpośrednie zaangażowanie Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Gospodarki. Zostały uruchomione wszystkie attachaty, jeżeli chodzi o współpracę, otwarcie dla nas rynków, dyskusje, rozmowy. Naprawdę praca ta jest rzemieślniczą, codzienną pracą. Nie należy się spodziewać jakichś fajerwerków, wymysłów, przełączenia, zmiany systemu. Po prostu wspólną pracą musimy doprowadzić do wypracowania określonej pozycji Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Jeszcze raz, panie pośle?

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Ostatnie zdanie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

W takim razie ostatni głos. Pan minister podsumuje.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Panie prezesie, mam proste pytanie odnośnie do rakiet S-5. Dlaczego do polskiej armii nie dostarcza ich MESKO, tylko dostarcza je firma Polit-Elektronik? Jest to kontrakt na 120.000 tys. zł. Rynek wie, że firma Polit-Elektronik zarobi na tym około 80.000 tys. zł. Pisałem na ten temat do różnych służb. Jak chociażby tenże kontrakt ma się do tego wszystkiego, co państwo powiedzieli? Dlaczego państwowa firma, spółka MESKO nie dostarcza rakiet S-5, które kupiłaby od tego samego Bułgara, od którego kupił je Polit-Elektronik? Proste pytanie. Czy ktoś mi odpowie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

To na pewno już ostatnie pytanie, ponieważ definitywnie zamykam dyskusję. Bardzo proszę. Kto? Czy pan minister czy któryś z panów odpowie na pytanie?

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Być może przedstawiciel Ministra Obrony Narodowej. Ja na pewno nie odpowiem panu na to pytanie. Generalnie podam panu przykład Tarnowa, gdzie pan również był. Chodzi mi o wypowiedź pana prezesa Jagiełły, który mówi wprost, że dzisiaj Dolina Lotnicza w odległości siedemdziesięciu kilometrów, która zasysa ludzi do roboty, konkurencyjna druga noga, w zasadzie siostra tegoż przemysłu, zmusza również do tego, żeby ludzie zarabiali. Dzisiaj mamy zupełnie inny problem. W naturalny sposób wzrost kompetencji ludzi wymusza wyższe wynagrodzenie. Jeżeli chcemy konkurować, a chcemy konkurować i budować silny przemysł, będziemy musieli wynagradzać, nie mamy innego wyjścia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan generał. Rozumiem, że w takim stopniu, w jakim możemy odpowiadać na jawnym posiedzeniu.

Dyrektor departamentu MON Włodzimierz Nowak:

Dzisiaj nie odpowiem panu na to pytanie, panie pośle. Jeżeli pan poseł pozwoli, odpowiemy pisemnie. Po prostu nie znam dogłębnie tematu na tyle, żebym mógł udzielić wiążącej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Naprawdę zachęcam do zgłębienia, naprawdę ze szczerego serca, dlaczego nie dostarcza tego polska firma. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Zgłębienie na pewno nastąpi.

Szanowni państwo, wydaje się, że wypada docenić działania podejmowane przez pana ministra, które prowadzą do konsolidacji przemysłu zbrojeniowego, bardzo potrzebnej w kontekście doświadczeń z przeszłości, jak też w kontekście sytuacji globalnej, która nie jest dobra. Doceniamy to, co zostało zrobione. Oczywiście w dalszym ciągu będziemy interesować się owym procesem na kolejnych posiedzeniach Komisji Skarbu Państwa, na które serdecznie zapraszam.

Dziękuję. Jutro Komisja zajmie się portami morskimi.